



krótko

Komunikat biskupa gliwickiego

Drodzy Diecezjanie! Zgodnie z ustawą o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, każdy podatnik ma możliwość przekazania 1% swojego podatku zamiast do budżetu państwa – na wybraną przez siebie organizację pożytku publicznego. Instytucją posiadającą status organizacji pożytku publicznego od 2006 r. jest Caritas Diecezji Gliwickiej. Śpieszy ona z pomocą ludziom ubogim, chorym i potrzebującym poprzez struktury oraz placówki obejmujące całą diecezję. Prowadzi stacje opieki i gabinety rehabilitacyjne, ośrodki dla niepełnosprawnych, świetlice dla dzieci i młodzieży, kuchnie dla ubogich, dom pomocy społecznej. Caritas diecezjalna dofinansowuje również wypoczynek dla dzieci i młodzieży, udziela pomocy w indywidualnych przypadkach, podejmuje akcje na rzecz ofiar wojen i klęsk żywiołowych w kraju i poza jego granicami. Drodzy Bracia i Siostry, zwracam się do Was z gorącą prośbą o przekazanie 1% należnego podatku na realizowane przez Caritas naszej diecezji dzieła miłosierdzia i pomocy wobec najuboższych.

1%



† Jan Wieczorek
BISKUP GLIWICKI



KLAUDIA CWOŁEK

W diecezji gliwickiej obecnych jest kilkanaście żeńskich zgromadzeń zakonnych

Dzień Życia Konsekrowanego

Odnowienie zobowiązań

Dzień Życia Konsekrowanego kładzie akcent na **wierność w tym, cośmy Bogu ofiarowali** – mówił w gliwickiej katedrze bp Jan Wieczorek

Kilka dni po liturgicznym wspomnieniu święta Ofiarowania Pańskiego, które w Kościele jest przeżywane jako Dzień Życia Konsekrowanego, w Gliwicach spotkali się zakonnice i zakonnicy oraz członkowie świeckich instytutów i konsekrowane dziewczęta z całej diecezji.

W homilii bp Jan Wieczorek, nawiązując do refleksji św. Jana Damasceńskiego, mówił o oddaniu

się Bogu i dawaniu Boga światu. – Maryja oddała się Bogu. Całkowicie wypełniając Jego wolę, mogła się stać w pełni służebnicą Pana – mówił ksiądz biskup. – Nasza wspólnota gromadzi się, by ponowić ofiarowanie Bogu i ludziom – zauważył i wskazał przykłady ludzi świętych z różnych epok, którzy chcieli być całkowicie do Jego dyspozycji. – Stawiamy sobie często pytanie, jak jesteśmy wierni swojemu ofiarowaniu – zachęcał. Po homilii zgromadzeni odnowili swoje śluby i przyrzeczenia życia według rad ewangelicznych.

– Przy okazji takich spotkań czuję się włączona w bogactwo i jedność Kościoła – mówi s. Natalia Kościelna, franciszkanka szpitalna i pielęgniarka w gliwickim hospicjum. – Chodzi o różnorodność powołań. Widać, że jest wiele darów, ale jeden Duch. Mamy tutaj możliwość

porozmawiania z innymi siostrami, podzielenia się tym, co robimy, naszą codziennością. Te spotkania umacniają mnie też w moim powołaniu, w życiu ślubami. Zawsze przy tej okazji przychodzi światło od Boga – coś mnie dotknie, co powoduje, że mogę żyć jeszcze lepiej.

Druga część spotkania odbyła się w Centrum Edukacyjnym im. Jana Pawła II, gdzie zebrani złożyli życzenia urodzinowe bp. Janowi Wieczorkowi, a dla wszystkich koncertował zespół Ad maiorem Dei gloriam z parafii św. Jadwigi w Gliwicach Brzezince. Ksiądz biskup podał też informację, że 8 marca w gliwickiej katedrze o. Wiesław Łyko, oblat, rozpocznie rekolekcje dla wdów. Będzie możliwość zapoznania się z jedną z najstarszych form życia w Kościele – wdów konsekrowanych – która w ostatnim czasie przeżywa renesans.

Klaudia Cwołek

Anioł Miłosierdzia



Ks. Tadeusz Fryc odbiera z rąk profesora Jerzego Buzka nagrodę Anioł Miłosierdzia 2008. Obok Joanna Konina, prezes parafialnej Caritas

KOSZĘCIN. Ks. prałat Tadeusz Fryc, emerytowany proboszcz i założyciel Caritas parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa, 7 lutego otrzymał Anioła Miłosierdzia – nagrodę Caritas parafialnej, ustanowioną w 10. rocznicę istnienia. Nagroda została wręczona podczas balu charytatywnego, którego gościem honorowym był profesor

Jerzy Buzek. 65 par wzięło udział w bezalkoholowej zabawie, z której dochód przeznaczony będzie na budowę kościoła w Kosowie na Ukrainie (archidiecezja lwowska). Latem 2007 r. parafia koszęcińska przez dwa tygodnie gościła grupę ukraińskiej młodzieży. Na zabawę przybył kosowski proboszcz ks. Antoni Kozak.

Talenty śląskiej młodzieży

KONKURS. Ogłoszony został konkurs „Śląskie Talenty 2009”, którego celem jest promocja szczególnie uzdolnionej młodzieży pochodzącej ze Śląska. Organizatorem konkursu jest Miejska Biblioteka Publiczna w Rudzie Śląskiej przy współudziale Miejskiego Centrum Kultury im. Henryka Bisty w Rudzie Śląskiej oraz Regionalnego Ośrodka Kultury

w Katowicach. W konkursie mogą wziąć udział młode osoby do 19. roku życia, które osiągają nieprzeciętne wyniki w jednej z następujących dyscyplin: kultura, nauka, przedsiębiorczość i sport. Kandydatury mogą zgłaszać osoby fizyczne i instytucje w terminie do 27 marca. Informacje pod numerem telefonu: 503 073 747.

Nowe inwestycje w szpitalu

BYTOM. W Szpitalu Specjalistycznym nr 2 przy ul. Stefana Batorego 15 zostały oddane nowe stanowiska intensywnej terapii nad noworodkiem i zmodernizowana Centralna Sterylizatornia. Obydwa przedsięwzięcia zostały sfinansowane w ok. 90 proc. z dotacji udzielonych przez organ założycielski – Zarząd Województwa

Śląskiego. Centralna Sterylizatornia mieści się w dolnej części bloku III, jest w pełni wyposażona i spełnia wymogi, do których muszą dostosować się wszystkie polskie szpitale do 2012 roku. Jej utworzenie kosztowało ponad 5 mln zł. Bytomski szpital jako jedyny w okolicy posiada stację uzdatniania wody.

Kolejne mieszkania oddane

GLIWICE. Po dwudziestu miesiącach prac 9 lutego ZBM II TBS przekazał do użytku trzy domy mieszkalno-usługowe przy ul. Granicznej 51-73. Znajduje się tam 82 w pełni wykończonych mieszkań o powierzchni od 47 do 69 mkw. Najnowsze TBS-y to czteropiętrowe budynki, gdzie przewidziano też lokale usługowe, oraz 18 garaży i miejsca postojowe. Inwestorem jest Zarząd Budynków Miejskich – II Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Gliwicach, a wykonawcą – katowicka firma DOMBUD. Łączny koszt przedsięwzięcia to ponad 20 mln zł, pochodzących z kredytu bankowego, dotacji z budżetu miejskiego, własnych środków pieniężnych ZBM II TBS oraz wpłat wniesionych przez przyszłych lokatorów domu, którzy są najemcami mieszkań, a nie właścicielami. W styczniu nowi lokatorzy wprowadzili się



Nowe TBS-y przy ulicy Granicznej w Gliwicach

również do domów przy ulicach Aronii i Agrestowej (dzielnica Podlesie). W dwóch budynkach powstały 32 mieszkania oraz 9 garaży. W ten sposób ilość mieszkań w zasobach ZBM II TBS wzrosła do 549.

Gliwiczanie o Gliwicach

BADANIA OPINII. Urząd Miejski ogłosił wynik kompleksowego sondażu, przeprowadzanego w mieście pod koniec ubiegłego roku przez niezależny ośrodek badawczy – firmę

Business Consulting z Katowic. Niezmiennie najważniejszym problemem do rozwiązania według gliwiczian pozostaje poprawa stanu dróg (tak uważało 74,8 proc. respondentów). Ponad połowa sdsi, że miasto jest raczej bezpieczne (54,19 proc.) Ponad połowa jest też zadowolona z oferty kulturalnej Gliwic (51,9 proc.), ale z oferty rekreacyjnej już tylko 39,76 proc. Najbardziej charakterystycznym symbolem miasta jest Radiostacja (58,28 proc.) Badanie na reprezentatywnej grupie 1300 dorosłych gliwiczian odbyło się od 10 września do 31 października 2008 roku. Pełne wyniki można znaleźć na: www.um.gliwice.pl (zakładka: Biblioteka).



Wieża radiostacji uznawana jest za najbardziej charakterystyczny symbol miasta

GOŚĆ GLIWICKI

gliwice@goscniezdielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Przedwiośnie 3, 44-119 Gliwice
TELEFON/FAKS 032 750 61 30
REDAGUJĄ: ks. Waldemar Packner –
dyrektor oddziału,
Klaudia Cwołek, Mira Fiutak

Świadectwo egzorcysty

Trzeba być czujnym

– Szatan naprawdę istnieje
– mówił w Zabrze ks. Janusz Czenczek, diecezjalny egzorcysta, i podawał przykłady ze swojej posługi.

Spotkanie odbyło się w ramach Klubu Inteligencji Katolickiej. Już na samym początku prelegent prosił, żeby nie odnieść wrażenia, że we wszystkim widzi diabła. Ta uwaga okazała się bardzo ważna, ponieważ przez kilkadziesiąt minut przestrzegał przed rzeczami, które zwykle uznaje się za nieszkodliwe: horoskopami, wróżbami, bioenergoterapią, homeopatią, ale także satanistycznymi i okultystycznymi symbolami, a nade wszystko lekceważeniem wpływu Złego na nasze życie.

– Szatan naprawdę istnieje. Bardzo ważne, żeby przypomnieć sobie, skąd w ogóle się wziął – mówił ks. Czenczek. Bo o ile powszechnie wiadomo, że jest aniołem, który w pewnym momencie wypowiedział Bogu posłuszeństwo, to już niewielu wie, co było tego powodem. Ojcowie Kościoła nauczali, że szatan zbuntował się w momencie, gdy Bóg objawił aniołom, że ich głównym zadaniem będzie służenie człowiekowi, którego umiłował. I wtedy on nie wytrzymał, nie zgodził się. – Szatan doskonale wie, że kiedy zniszczy ciebie, twoją dobrą relację z Panem Bogiem, wtedy wyrządza największą krzywdę Bogu, i próbuje to zrobić – tłumaczył.

Przez 7 lat posługi egzorcysty ks. Janusz Czenczek spotkał się z wieloma osobami, które potrzebowały pomocy, w bardzo różnym wieku, od kilkuletnich dzieci do starszych. – Nikt z nas nie może czuć się bezpieczny – mówił i podał wstrząsający przykład cenionej lekarki



Ks. Janusz Czenczek podczas spotkania w domu parafialnym św. Anny w Zabrzu

z trzema specjalizacjami, która uzależniła się od wróżb. Jak to często bywa – z nudów i zwykłej ciekawości sięgnęła po karty tarota. Ponieważ pierwsza wróżba się spełniła, zaczęła brnąć dalej. Doszło do tego, że rozwiodła się z mężem, bo tak powiedziały jej karty. Ocknęła się nieco, gdy dostała rachunek miesięczny – ponad 6 tys. zł – za telefony do wróżki.

Magia, czary, gusła, wywoływanie duchów, horoskopy – wszystkie one sprzeciwiają się I przykazaniu Bożemu – przypominał ks. Czenczek. Zwrócił też uwagę na niebezpieczny kult młodego, zdrowego i pięknego ciała. Problem w tym, że wmówiono nam, że nie wolno cierpieć, i dlatego dla zdrowia potrafimy sięgnąć po niegodziwe środki. A cel nie usiwięca środków.

Co w takim razie powinniśmy robić? Ks. Czenczek przypominał, że najbardziej

skutecznym egzorcyzmem jest sakrament pokuty, codzienna modlitwa rano, wieczorem i przed posiłkiem, niedzielna Eucharystia z przyjęciem Komunii św. Zachęcił też do pielęgnowania symboli chrześcijańskich, czczenia relikwii, do których sam przywiązuje wielką wagę, i korzystania z sakramentów, czyli specjalnych błogosławieństw. Przestrzegł przy tym przed „katolicką magią”, czyli zabobonnym podejściem do praktyk religijnych. Przykładem może być mechaniczna spowiedź z tych samych grzechów, bez głębszego zastanowienia się i przekonanie, że wypowiedzenie określonych słów w odpowiedniej kolejności, bez poprawy i naprawienia zła, odniesie zamierzony skutek. **kc**

Możesz pomóc bezdomnym

Bezpłatna infolinia działa

Aktualny numer infolinii dla bezdomnych to 800 100 022. Podany trzy tygodnie temu jest nieaktualny.

Infolinia jest bezpłatna, obsługiwana całodobowo, można na nią dzwonić z każdego telefonu stacjonarnego i automatu telefonicznego. Obsługujący ją dyspozytorzy Centrum Zarządzania Kryzysowego wojewody śląskiego mają informacje o miejscach, gdzie bezdomni mogą szukać noclegu i ciepłego

posiłku lub dostać pomoc materialną. Śląska infolinia dla bezdomnych jest uruchamiana od 1999 roku przed każdą zimą.

W poprzednich latach infolinia najczęściej była wykorzystywana podczas silnych mrozów. Prawie wszyscy dzwoniли z publicznych aparatów telefonicznych, zainstalowanych na dworcach autobusowych i kolejowych oraz w mieście. Najczęściej pomocy szukali samotni mężczyźni. Zdarzały się takie telefony, że o pomoc prosiły całe rodziny znajdujące się w bardzo trudnej sytuacji lokalowej czy

materialnej. Wiele osób za pośrednictwem infolinii zgłosiło też chęć udzielenia pomocy bezdomnym – przekazania ciepłej odzieży albo pieniędzy.

Na terenie województwa śląskiego funkcjonuje 167 placówek świadczących pomoc osobom bezdomnym, m.in. 23 noclegownie, 40 schronisk, 8 hosteli, 3 ogrzewalnie, 59 punktów wydawania żywności i jadalni oraz 3 ośrodki interwencyjne. Zimowa infolinia będzie działać do końca marca.

w

Kopia obrazu Matki Bożej Pokornej peregrynuje po parafiach

Gość, który mobilizuje

Kopia rudzkiego obrazu jest w każdej parafii, chętni mogą wziąć ją do swojego domu. **Ci, którzy przyjęli obraz, mówią, że to był dla nich zwyczajny i niezwykajny dzień.**

Peregrynacja obrazu Matki Bożej Pokornej rozpoczęła się wraz z Adwentem i potrwa do połowy czerwca. Wtedy Rudy będą świętowały zakończenie roku jubileuszowego, czyli 750. rocznicę przybycia cystersów, a kościołowi nadany zostanie tytuł bazyliki mniejszej.

W parafii św. Franciszka w Zabrze peregrynacja została dobrze przygotowana. Ci, którzy chcą przyjąć obraz w swoim domu, zgłaszają to w kancelarii. Później zabierają go po porannej Mszy i przynoszą następnego dnia rano. – Zwykle osoby zapisują się z wyprzedzeniem. Często wspólnie szukamy wygodnego dla nich terminu, kiedy wszyscy domownicy są na miejscu. Oczywiście na początku było trudniej o terminy, bo chętnych było bardzo dużo – mówi Monika Depta, kancelistka, spoglądając na monitor komputera z listą nazwisk. W grudniu – żadnych pustych rubryk, tylko w Wigilię obraz został na probostwie, w styczniu było kilka takich dni.

Czasem sąsiedzi umawiają się między sobą i biorą obraz na dłużej. Mieszkańcy dwupiętrowego bloku przy ul. Lompy wzięli go na kilka dni i sami przekazywali sobie z mieszkania do mieszkania. – To scala nie tylko rodzinę przed obrazem, ale wzmacnia też więzy sąsiedzkie – mówi proboszcz ks. Andrzej Iwanecki. – Taka peregrynacja jest formą duszpasterstwa, która dosięga wprost przestrzeni domowej. Chodząc ostatnio po kołędzie, trafiałem na znaki



W rodzinie państwa Szczerbów dzień, gdy obraz gościł w ich domu, był też czasem wspólnej modlitwy

poprzednich peregrynacji czy rekolencji – obrazy zawieszane na ścianach. Ktoś po latach wspominał, co ważnego dla nich wydarzyło się w tamtym czasie. Więc jeśli taka peregrynacja pozwoli komuś uratować rodzinę, pomoże stać się pobożniejszym czy po prostu raz w roku pomodlić się razem z bliskimi, to naprawdę warto. Każdy moment i każda propozycja jest dobra, żeby ożywić modlitwę w rodzinie.

Modli się cała rodzina

– Niby zwykły dzień, a właściwie niezwykły – wspomina przyjęcie obrazu Katarzyna Szczerba. Jest pracownikiem Uniwersytetu Śląskiego i zwykle wraca późno z pracy, ale akurat przypadła im niedziela, więc razem z rodzicami znalazła czas na wspólną modlitwę. – Od razu wiedzieliśmy, że chcemy zaprosić obraz. Można to trochę porównać do sytuacji, kiedy przyjeżdża dobrze znana i bliska nam osoba. Jak nie przyjąć jej u siebie? Nasze doświadczenie jest takie, że wydarzenie to pomaga scalić całą rodzinę w modlitwie – mówi. W ciągu tego dnia znaleźli czas i na wspólną modlitwę, i na własną. – To nawet nie chodzi o to, żeby modlitwa była długa, ale dobra, czyli szczerza – zauważa jej ojciec

Ryszard Szczerba. Opowiada, jak ujęło go i zaskoczyło wezwanie nadane Matce Bożej Rudzkiej – Pokornej. – Pochodzę z Pomorza i byłem wychowany w parafii Matki Bożej Częstochowskiej. Pamiętam jeszcze peregrynację kopii obrazu jasnogórskiego, to był przełom lat 50. i 60. Byłem wtedy harcerzem w eskorcie honorowej przy biskupie. W każdym regionie jest inaczej, bo w czczeniu Maryi zawiera się rys miejsca, ale Matka Boska to Matka Boska, w jakimkolwiek obrazie byłaby czczona – dodaje.

Zauważa, że obraz i sanktuarium w Rudach, w związku z trwającym rokiem jubileuszowym, są coraz bardziej znane w diecezji. Jego żona najlepiej w całej rodzinie poznała to miejsce, bo pracuje w parafialnej Caritas i dlatego regularnie uczestniczy w pielgrzymkach do Rud. – Postanowiliśmy w dniu przyjęcia obrazu, że raz w miesiącu, w pierwszą niedzielę o godz. 19.00, będziemy wspólnie modlić się jedną dziesiątkę Różańca. Na razie nam się to udaje – mówi Stanisława Szczerba.

Spotkanie z osobą, nie z obrazem

– To taki gość, który mobilizuje i jednoczy na modlitwie. Na co

dzień staramy się z mężem razem modlić, ale nie zawsze nam to wychodzi – mówi Anna Zubek. Ona jest nauczycielem akademickim, on górnikiem, kiedy ona wraca do domu, on właśnie szykuje się do pracy. – Ale kiedy była Matka Boska, to było oczywiste, że modlimy się wspólnie. Pomimo krótkiego czasu, który mieliśmy wieczorem i wcześniej rano następnego dnia. Powierzaliśmy naszą wspólną intencję, bo modlimy się o dziecko. To nas scementowało i dało jeszcze większą nadzieję. Ale czuję też pewien niedosyt – mówi. Dlatego planuje jeszcze raz przyjąć obraz, jeśli będą wolne terminy.

Ks. Andrzej Iwanecki widzi w przyjmowaniu obrazu również przejaw tradycji gościnności. – Reaguje ona na obecność znaków, jakim jest też obraz Matki Bożej. Jednak ta sytuacja powinna kształtować zdrową pobożność. Obraz ma nam pomóc dojść do żywej osoby Matki Bożej i zbudować z Nią dobrą, zdrową relację – mówi proboszcz. I podkreśla, że nie chce tu niczego narzucać, dlatego w ogłoszeniach parafialnych pojawia się przypomnienie o takiej możliwości, ale inicjatywa musi wyjść od parafian.

Mira Fiutak

Rodzinny konkurs

Znasz Rudy?



Wspólnie z Radiem Plus zapraszamy do udziału w konkursie. Okazją jest jubileusz 750. rocznicy przybycia cystersów do Rud, a do wygrania ciekawe nagrody.

W każdym tygodniu na naszych łamach zadajemy pytanie, dotyczące historii opactwa w Rudach oraz działalności cystersów. Kolejne pytanie brzmi: **W czasach książęcych Rudy odwiedzały koronowane głowy Europy. Który z monarchów przebywał w dawnym opactwie?**



Aby wygrać nagrodę, należy zadzwonić do Radia Plus w poniedziałek 16 lutego po godz. 17.00, podczas audycji „Jak mija dzień?” (telefon do studia: 032 232 52 32) i odpowiedzieć na pytanie podane w „Gościu” oraz zmierzyć się z dodatkowym pytaniem zadany na antenie przez prezentera. Osoba, która poprawnie odpowie na oba pytania, otrzyma książkę Andrzeja Grajewskiego „Twój Gość”, napisaną z okazji 85 lat istnienia tygodnika.

Zapraszamy do zabawy, która łączy przyjemne z pożytecznym. Konkurs jest okazją do zdobycia nagród, pogłębienia wiedzy o naszym diecezjalnym sanktuarium i zaproszeniem do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Więcej na: www.rudy-opactwo.pl.

Pasmo prezenterskie „Jak mija dzień?” trwa od godz. 16.00 do 20.00. To czas wiadomości z regionu, kraju i świata. To również liczne zapowiedzi wydarzeń kulturalnych na Śląsku, przeplatane przebojami w dobrym nastroju. Zapraszamy do słuchania! ■



Zakończono konserwację ponad dwustu zabytków – informuje Muzeum w Gliwicach.

Projekt dofinansowało Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, które przeznaczyło na ten cel 50 000 zł. Restaurację muzealnych obiektów ze zbiorów archeologicznych, etnograficznych, historycznych oraz sztuki i rzeźmiostła artystycznego przeprowadzono w specjalistycznych pracowniach w Krakowie, Częstochowie i Toruniu. Nowy blask zyskały między innymi grafika z widokiem

Wyjazdy parafialne dzieci i młodzieży

Ferie za nami

Wyjazdy organizowane przez parafie nadal cieszą się wielką popularnością.

Już po raz trzeci do Zakopanego - Olczy zimowy wyjazd zorganizowała parafia Chrystusa Króla w Bytomiu-Stolarzowicach. Uczestniczyła w nim prawie setka dzieci i młodzieży w wieku od 5 do 18 lat. Dzięki sponsorom i życzliwości wielu osób, ich rodzice płacili niewiele, bo jedynie 380 zł. Na miejscu zapewniony był nocleg z wyżywieniem, wycieczki po okolicy oraz do Ludźmierza, Nowego Targu, Niedzicy i Czorsztyna, Aquapark i wjazd na Gubałówkę. – Jest to przede wszystkim wypoczynek dla dzieci, ale też wyjazd integracyjny i formacyjny, bo codziennie mamy Mszę św. i modlitwy. Dzieciom pozostają bardzo miłe wspomnienia. Gdy ogłaszamy jesienią zimowisko, bardzo szybko zapełniają się wszystkie miejsca – mówi inicjator wyjazdów ks. Adam Laszewski, który już planuje dwa letnie turnusy nad morzem.

W czasie ferii w Zakopanem na dwóch turnusach po 45 osób przebywały też dzieci i młodzież z księżmi wikarymi z parafii św.



Grupa z parafii Chrystusa Króla w Bytomiu na tatrzańskim stoku

Andrzeja w Zabrze. Uczestnicy za pobyt płacili po 350 zł, resztę dofinansowała parafia, która organizuje ferie od kilkunastu lat. Tym razem na drugim turnusie spotkali się z parafianami z Woźnik.

Do Soli na Żywiecczyźnie – jak co roku – wyjechała grupa kilkudziesięciu narciarzy z parafii w Babicach, a w pobliskiej Rycerce odpoczywały dzieci z parafii w Rudach. Młodzież z Rud natomiast była w Brennej. Po raz pierwszy parafialne ferie zorganizował też nowy proboszcz w Ostropie – ks. Michał Wilner, który zaprosił ponad dwadzieścioro dzieci ze szkoły podstawowej do Kamesznicy.

– W czasie wyjazdu realizowaliśmy program edukacyjny, na podstawie filmu i książki „Pinochio”, przygotowany przez ojców salezjanów.

Wiele atrakcji miały też dzieci z parafii św. Anny w Zabrze, którym ks. proboszcz Józef Kusche tradycyjnie zafundował wycieczkę, tym razem do Wisły. – Zawsze, gdy ogłaszamy taki wyjazd, zgłasza się więcej chętnych, niż możemy zabrać – mówi.

Ponad 500 dzieciom z najbiedniejszych rodzin wypoczynek dofinansowała Caritas gliwicka, która zorganizowała również dwa turnusy wypoczynkowe dla 80 dzieci w ośrodku w Turzy.

Klaudia Cwołek

Projekt zakończony

Odnowione zabytki

kościół pw. Wszystkich Świętych, pochodząca z okresu dwudziestolecia międzywojennego, oraz jedwabny sztandar Towarzystwa Mężów Katolickich w Szobiszowicach, wykonany w latach 1879–1914, który jest jednym z najcenniejszych obiektów w zbiorach gliwickiego Muzeum. Pochodzi z czasów, kiedy Szobiszowice zamieszkiwała ludność polsko-



Fragment dawnego herbu Gliwic na sztandarze Towarzystwa Mężów Katolickich w Szobiszowicach

i niemieckojęzyczna, co znalazło odzwierciedlenie w dwujęzycznym napisie na sztandarze. Na jednej jego stronie umieszczony został wizerunek św. Józefa i polski napis „Towarzystwo Mężów Katolickich w Szobiszowicach”. Na drugiej, wokół medalionu z dawnym herbem Gliwic, przeczytać można ten sam napis w języku niemieckim. ■

Kameralnie u kar

**SIOSTRY
ZAPRASZAJĄ
DO SIEBIE.**

**– Nie byłybyśmy
karmelitankami,
gdybyśmy
skupiały się
tylko
na działaniu –
mówi s. Zofia
Wojnarowska,
przełożona
wspólnoty sióstr
na zabrzańskiej
Zandce.**



Z modlitwą jak z nurkowaniem – trzeba zadbać o ekwipunek, żeby dostać się do głębi

tekst i zdjęcia

KLAUDIA CWOŁEK

kcwolek@goscniedzielny.pl

Siostry karmelitanek misjonarki pracują w Zabrze od niedawna. Na Zandce utworzyły świetlicę dla dzieci i młodzieży z dzielnicy, ale zapraszają też do wspólnej modlitwy i pogłębiania swojej wiary. – W każdym z naszych domów

jest możliwość odprawienia indywidualnych dni skupienia – mówi s. Zofia. – W Zabrze jest to trochę trudne do zorganizowania, bo nie mamy sprzyjających warunków. Mimo to chcemy coś robić w tym kierunku. Naszą propozycją są właśnie SMS-y.

Spotkania Młodzieży Szukającej ruszyły w październiku i odbywają się mniej więcej raz na miesiąc w soboty. – Te spotkania są organizowane po to, aby odnaleźć swoją drogę życiową. I po to tutaj przyszedłem, żeby bardziej zagłębić

się w siebie i poznać to, do czego jestem powołana – mówi Grażyna Konieczny, osiemnastolatka, która o SMS-ach dowiedziała się od sióstr, bo mieszka po sąsiedzku.

– Gdy przyszedłem pierwszy raz, ojciec Paweł miał wykład na temat wiary, który bardzo mi się podobał. Przyszedłem więc drugi raz, bo chcę jeszcze bardziej pogłębić moją wiarę, a to, jak ojciec mówi, dociera do mnie – tłumaczy Isabel Szarek, również osiemnastolatka. Ola Dzierżęga, jej o cztery lata młodsza koleżanka z tej samej

parafii św. Anny w Zabrze, chwali z kolei możliwość rozmowy z ojcem i siostrami, jasne przedstawianie tematu oraz dużą dawkę humoru, mimo poważnych treści. – Bardzo podoba mi się to, co tutaj się dzieje i o czym się mówi – dodaje.

– Na spotkaniach jest wiele radości, bo to są młode osoby – przyznaje s. Zofia. – Nie wiem, na ile coś w nich kiełkuje, ale cieszę się, że są. Dawniej śpiewaliśmy taką piosenkę: „Wystarczy iskra, by rozpalic wielki ogień”. I to właśnie staramy się robić. ■



Dom karmelitanek misjonarek na Zandce

SMS – program

Spotkania odbywają się w kościele Ducha Świętego na Zandce w Zabrze (ul. ks. Tomeczka 1) i w domu sióstr obok. Prowadzą je o. Paweł Porwit, karmelita z Czernej, i karmelitanki misjonarki z Zabrze.

Rozpoczęcie o godz. 14.00, zakończenie ok. 18.00.

Najbliższe terminy i tematy:

- 21 lutego – „Twój obraz Boga – kontroler czy przyjaciel?”
- 21 marca – „Twoje sumienie – większość czy wartość?”
- 18 kwietnia – „Twoja miłość – kaprys czy powołanie?”
- 16 maja – „Twoje plany – entuzjazm czy desperacja?”
- 20 czerwca – „Twoja tajemnica – w sercu czy pod ubraniem?”

W maju wszystkie SMS-owe grupy wybierają się na Babią Górę. Zwierczeniem roku będzie Spotkanie Młodych ze Świętymi Karmelu od 21 do 24 sierpnia 2009 r. w Czernej. Więcej informacji udzielają karmelitanki misjonarki, tel. 032 777 47 03, e-mail: karmis.zabrze@interia.pl i o. Paweł Porwit, tel. 784 621 687, e-mail: powolania@karmel.pl.

melitanek

Odkrywanie swoich tęsknot

Rozmowa
z **o. Pawłem
Porwitem**,
karmelitą bosym,
duszpasterzem
młodzieży i powołań

KLAUDIA CWOŁEK: Kto wpaść na pomysł SMS-ów?

OJCIEC PAWEŁ PORWIT: – Pomyślną Spotkań Młodzieży Szukającej jest pochodzący z Zabrza o. Rafał Myszkowski, mój poprzednik, który też zajmował się pracą z młodzieżą i towarzyszył jej w rozeznawaniu powołania w szerokim tego słowa znaczeniu. Bo choć słowo „powołanie” kojarzy się przede wszystkim z kapłaństwem i życiem zakonnym, to każda droga, którą człowiek idzie w Kościele, jest jego powołaniem. Myślę, że warto pokazywać młodym ludziom, że dobre rozeznanie własnej drogi to dla nich gwarancja osobistego szczęścia, które przechodzi przez sam środek Bożego planu i że wchodząc na tę drogę, będą mogli także uszczęśliwiać innych. SMS-y najpierw odbywały się w Krakowie i Katowicach, a w tym roku rozszerzyliśmy tę ideę o spotkania w Czernej i Zabrze.

Dlaczego akurat w Zabrze?

– Bo tutaj mamy punkt zacementowania u sióstr karmelitanek misjonarek, które rozpoczęły pracę z dziećmi i młodzieżą, a wcześniej pomagały nam prowadzić SMS-y w Katowicach.

Czy Wasza propozycja jest krótka i zwięzła jak SMS, na czym ona polega?

– Spotkania mają charakter modlitewny, ale jest też czas na rozmowę, dzielenie się tym, co przeżywamy. Nastawiamy się



na formację duchową – pokazywanie młodym ludziom, jak mogą pielęgnować modlitwę i przeżywać swoją wiarę. Towarzyszy nam też taka myśl, żeby zachęcić ich, doprowadzić i przygotować do udziału w Spotkaniu Młodych ze Świętymi Karmelu, które w czasie wakacji organizujemy w Czernej. W tym roku będzie ono poświęcone św. Janowi od Krzyża. To, co proponujemy, odzwierciedla oczywiście specyfikę naszej karmelitańskiej duchowości – jest więc akcent położony i na modlitwę, i na budowanie relacji. Ważne jest dla nas, żeby pokazać, jak w konkretnym życiu realizować piękne pragnienia, które Pan Bóg daje każdemu człowiekowi, tylko że my nie zawsze o tym wiemy.

Czy pokazywanie świętych karmelitańskich, żyjących w klasztorach, jest dla młodzieży interesujące?

– Wszystko zależy od sposobu, w jaki ukaże się dana postać. Często ciężko nam różne naleciałości i stereotypy. Na przykład św. Jan od Krzyża przedstawiany jest jako ascetyczny zakonnik, dla ludzi niedostępny, zamknięty w pustelni. A nie pokazuje się go jako człowieka, który miał niesamowitą wrażliwość, był bardzo otwarty, miał bliski kontakt z ludźmi. Był szalenie zakochany w Bogu – otóż właśnie to – Jan od Krzyża miał wrażliwość osoby zakochanej. Czyż to nie jest interesujące?

SMS-owe spotkania odbywają się raz w miesiącu, a co dzieje się w międzyczasie, czy proponujecie jakąś formę indywidualnej pracy nad sobą?

– My dajemy pewien punkt zaczepienia, inwestujemy w dojrzałość osób i zostawiamy im decyzję, co z tym chcą zrobić, czy chciałyby podjąć coś więcej.

Dla chłopców i dziewcząt organizujemy różne rekolekcje i indywidualne dni skupienia. Przedstawiamy możliwości i kontakty, jeśli ktoś chce, może skorzystać.

Dlaczego warto, co takiego szczególnego jest w Waszej propozycji?

– Poznając tradycję karmelitańską i naszą szkołę duchowości, poznajemy, do czego człowiek jest wezwany, jak ogromne są przed nim horyzonty, jak bardzo atrakcyjne zaproszenie Pan Bóg do niego kieruje. Chodzi tu o całe bogactwo życia duchowego, które może być jak egzotyczny ogród – ukryte miejsce spotkania. Bo my często jesteśmy jak takie kury: chodzimy i głowę mamy schyloną, grzebiąc w ziemi. Tymczasem warto zachęcić każdego człowieka, szczególnie młodego, by ocalił pragnienia i tęsknoty, które ma w sobie. Żeby później w dorosłym życiu zachował i rozwijał dary, które Pan Bóg złożył w jego sercu. Poza tym młodzi są nadzieją Kościoła i świata. Jeżeli nie będziemy mieli z nimi kontaktu, to grozi nam, że sami stracimy nadzieję i stracimy to młode spojrzenie, które pragnie, oczekuje, poszukuje wielkości, znaczenia, porywającej wizji życia, wyzwania, świętości i Boga – tego dzisiaj Kościół bardzo potrzebuje. Oni noszą „coś” w sobie, to jest specyfiką tego etapu życia, który nie jest łatwy. A dzisiaj może szczególnie trudno przeżywać młodość. Często jest tak, że młodzi noszą w sobie potencjał i twórcze pytania, ale nie mają z kim o tym porozmawiać. Nie chodzi nawet o to, żeby im coś nowego podawać, ale pomóc odkryć to, co sami w sobie niosą. Bardziej staramy się więc być towarzyszami drogi niż nauczycielami, bo wiemy, że dla nich najcenniejsze jest to, co sami odkrywają. ■

Akcje wyjazdowe

Krew zawsze potrzebna

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach zachęca do oddawania krwi.

Oddając krew, możemy podarować drugiemu człowiekowi to, co najcenniejsze – zdrowie, a nawet życie. Jednym z najprostszych sposobów oddania krwi jest wizyta w specjalnym ambulansie, który odwiedza kolejne miejscowości Śląska. Najbliższe akcje krwiodawstwa odbędą się:

- 16 lutego – Zabrze, plac Wolności
- 19 lutego – Bytom, plac Kościuszki
- 23 lutego – Gliwice, plac Dworcowy
- 26 lutego – Tarnowskie Góry, rynek

Krew może oddać każdy zdrowy człowiek w wieku od 18 do 65 lat, który waży co najmniej 50 kg. Konieczne jest posiadanie dokumentu tożsamości ze zdjęciem. W momencie



KLAUDIA CWOŁEK

Krew można oddać w specjalnym ambulansie

oddawania krwi nie trzeba być na czczo, wskazane jest wcześniejsze spożycie lekkiego posiłku. Więcej informacji: www.rckik-katowice.com.pl, tel. 0 32 208 73 00.

Zawody narciarskie w Wiśle

Księża powalczą o puchar

To jedna z najbardziej widowiskowych imprez na Stożku

Mistrzostwa Polski Księży i Kleryków w Narciarstwie Alpejskim odbędą się w Wiśle-Łabajowie już po raz dwunasty. W sobotę 21 lutego duchowni będą walczyć o Puchar im. Jana Pawła II. W ramach imprezy przeprowadzona będzie także konkurencja w kategorii open rodzinna, w której może wziąć udział każdy, kto jeździ na nartach i snowboardzie. To szansa na to, że księżom będą kibicować parafianie, a parafianom księża. Jeśli pogoda dopisze – a na Stożku mikroklimat sprzyja utrzymywaniu się dobrych warunków – w ośrodku można spędzić cały dzień. Na miejscu działają wyścig krzeselkowy, wywożący narciarzy pod sam szczyt, i talerzyk – obsługujący krótszą i łatwiejszą trasę.

Zapisy uczestników przyjmowane będą w dniu zawodów do godziny 11.00. Szczegółowych informacji udzielają organizatorzy: tel. 0 607 229 500 lub 0 502 282 814. Więcej o ośrodku narciarskim na www.stozek.narty.pl. Warto na tę stronę zajrzeć, bo można wcześniej sprawdzić trasy, warunki, ceny kartonów i zamówić skibus lub sanie, które podwożą do wyciągu. ■



Cykl spotkań i katechez

Otoczmy troską życie

W przyszłą niedzielę w parafii w Smolnicy k. Gliwic rozpocznie się cykl katechez dla dorosłych.

Inicjatywa zrodziła się na kolędzie, pod wpływem ciekawego listu pasterskiego dotyczącego ochrony życia, który dotknął kontrowersyjnego tematu in vitro – mówi ks. Korneliusz Matauszek, proboszcz parafii w Smolnicy. Okazuje się, że dyskutowany temat podejmowany jest zbyt emocjonalnie, a za mało rzeczowo. Tematy kolejnych spotkań też odpowiedziały kolędowe rozmowy, a następnie pewnie podsunie samo życie. – Katechezy będą odbywać się w niedzielę, żeby mogli w nich uczestniczyć zainteresowani nimi nowi mieszkańcy parafii, którzy w tygodniu pracują do wieczora – tłumaczy ks. Matauszek. A mile widziani są wszyscy zainteresowani tematem.

Terminy spotkań:

- 22 lutego, godz. 17.00 – ks. prof. dr hab. Piotr Morciniec, bioetyk – „Dylematy moralne związane z rozwojem genetyki i możliwościami współczesnej medycyny”;
- 28 marca–1 kwietnia – rekolekcje parafialne 26 kwietnia, godz. 18.00 – ks. Janusz Czenczek, egzorcysta diecezji gliwickiej – „Zło rzeczywistości istnieje – zagrożenia życia duchowego”;
- 29 maja (wyjątkowo piątek), godz. 19.00 – gościć będzie dr Jacek Pulikowski – „Zawsze warto naprawiać małżeństwo”. ■

zapowiedzi

Dla muzyków kościelnych

Dekanalne spotkania w najbliższym tygodniu:

- dekanat Lubliniec – 16 lutego, godz. 19.00 – parafia św. Mikołaja w Lublińcu;
- dekanat Tarnowskie Góry – Stare Tarnowice – 17 lutego, godz. 19.00 – parafia w Bobrownikach;
- dekanat Zabrze – 18 lutego, godz. 19.15 – parafia św. Józefa w Zabrzu.

KIK w Gliwicach

zaprasza na spotkanie, które odbędzie się 18 lutego w kaplicy św. Jadwigi w parafii Wszystkich Świętych. W programie: godz. 18.05 – nieszpory, godz. 18.30 – Msza św. i wykład Lucyny Markowicz, pedagoga, pt. „Sztuka kierowania sobą”.

■ KIK w Zabrzu

18 lutego, godz. 18.45, dom parafialny św. Anny (ul. 3 Maja 18). W programie Msza św. i wykład Marka Szoftyska pt. „Tożsamość Śląska”.

Koncert charytatywny

na rzecz budowy hospicjum w Tarnowskich Górach odbędzie się 19 lutego o godz. 18.00 w Tarnogórskim Centrum Kultury przy ul. Sobieskiego 7. W programie m.in. Bernadeta Kowalska i Przyjaciela. Wstęp: 10 zł.

Wykład otwarty

19 lutego, godz. 18.00, Centrum Jana Pawła II w Gliwicach (obok katedry), godz. 18.00 – ks. dr Eugeniusz Ploch (UO), „Nauka Jana Pawła II o Duchu Świętym”.

Spotkanie seniorów diecezji

20 lutego, godz. 15.00, katedra i Centrum Jana Pawła II w Gliwicach – Msza św. pod przewodnictwem księdza biskupa, spotkanie i koncert karnawałowy. Bezpłatne zaproszenia do odbioru w centrum od 16 do 18 lutego od godz. 14.00 do 18.00.

Domowy Kościół

zaprasza na oazę modlitwy, która odbędzie się 20 lutego w parafii św. Anny w Bytomiu przy ul. Chorzowskiej 21. Rozpoczęcie Eucharystią o godz. 18.00, zakończenie o godz. 21.00.

Wspólnota Dzieci Maryi

zaprasza animatorki na spotkanie, które odbędzie się 21 lutego o godz. 11.00 w parafii Wniebowzięcia NMP w Bytomiu przy rynku. ■